

PORADA STAREGO (czytaj mądrym) DOKTORA

Droga Młodzieży,

Mamy sezon grypy, przeziębień... wirusy...inne bakcyle...dużo ich...są wszędzie i czekają cierpliwie, bądź nie...kto je tam wie, żeby się namnożyć nadmiernie i wykorzystując osłabienie naszej odporności, głównie przez brak Słońca a tym samym brak witaminy D3...hmmm...Poszukałem Wam poradę bardzo mądrym doktora, który podaje informacje jak szybko poradzić sobie z takim atakiem/infekcją...poczytajcie i oczywiście na własne ryzyko;-) stosujcie...Ja tak robię.

Jak poczujesz się rozbitym, będziesz miał dreszcze, podwyższoną albo 1-3 dniową gorączkę, poty, bóle głowy, itp objawy, to zaraz jak się źle poczujesz, **pobierz 10 tabletek węgla drzewnego**, tego czarnego,

Jak nie masz pod ręką, to może to być zwykły węgiel drzewny z kominka. Trzeba go tylko dobrze młotkiem na proszek rozbić.

Doroślemu do wypicia trzeba podać tak około 2 cm tego proszku – węgla – na pół szklanki wody, dziecku 0.5-1 cm, w zależności od masy ciała.

Po 5 godzinach należy całą procedurę powtórzyć.

Po kolejnych 5 godzinach jeszcze raz.

I tak co 5 godzin, aż kupka wyjdzie czarna.

Po tym należy wypić możliwie szybko szklankę lub dwie mleka kwaśnego od krowy. W żadnym przypadku nie pić tego zabielenego płynu z kartoników, plastików itd.

Po kolejnych 5 godzinach kolejny kubek mleka.

Jednocześnie należy spryskać tylną ścianę gardła, z języczkiem, roztworem kwasu jabłkowego, ale samemu zrobionego – jest to jednorazowa sprawa i mamy butelkę – czyli zapas dla całej rodziny co najmniej na pół roku.

Jest to sprawdzony i medycznie uzasadniony sposób postępowania.

Wirus wnika właśnie przez **tylną ścianę gardła**. Pryskać z atomizera trzeba często, co godzinę, ponieważ przełykając ślinę usuwamy kwas.

Węgiel jest tylko absorbentem, czyli odkurzaczem, toksyn znajdujących się w naszym przewodzie pokarmowym. Nie powoduje żadnych innych rzeczy.

Objawy kliniczne jakie odczuwamy, są spowodowane **przez toksyny** powstające w czasie walki naszego układu odpornościowego z wirusem, a nie jak dawniej sądzono, z powodu wnikania wirusa do komórki.

Jeżeli zaczniecie kurację wcześniej to żadne toksyny nie wnikną do krwioobiegu i początkowe objawy ustąpią.

Kwaśne mleko należy wypić w celu zasiedlenia naszego przewodu pokarmowego dobrymi bakteriami, a te najlepsze i najtańsze są w mleku krowim. Jak mleko jest fałszowane, to nie skwaśnieje.

Małe dzieci powinny być karmione piersią nawet do roku i dłużej. Otrzymują przeciwciała z mlekiem matki i przebieg choroby jest lekki.

Musicie pamiętać, że w Polsce już od września słońca brak. Wasz organizm potrzebuje około 5000 jednostek witaminy D-3 dziennie plus ok. 100 a nawet 200 mcg witaminy K-2 jednocześnie no i A. Nie zaszkodzi też E a ponieważ to witaminy rozpuszczalne w tłuszczach zagryźcie masłem z chlebem lub smalcem z chlebem, najlepiej żytnim razowym. Pszennego nie polecam. Przyjmowanie samej witaminy D-3 jest szkolnym błędem. Musisz także pamiętać, że prawidłowy poziom witaminy D-3 to co najmniej 50 – 70 ng. Chorzy z nowotworami powinni mieć **poziom 70 – 90 ng** (o tym się uczy w Dobrym Akademiach Medycznych).

Macie być zdrowi i już! Zakaz chorowania! Inaczej nagana i wydalenie z bursy!;-)...A serio, to bardzo zależy mi byście byli zdrowi a jeśli jakiś wirus czy inny bakcyl na Was napadnie, to żebyście szybko potrafili sobie poradzić i pogonić „gady” jak najszybciej.

Arkadiusz Kędzior za:

<https://www.polishclub.org/2016/09/21/dr-jerzy-jaskowski-wakcynolodzy>